Ner 94. ROK 1837. WTOREK 25 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Kleta i Marcella.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Jarosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
6	27" 3.''' 345	† °3, 9	3,''' 03	Pn. Wschodni słaby	Mgła	
24 2	3, 138	† 13, 2	3, 43	„ średni	Chmury	Grzmot — Deszcz
10	3, 453	† 6, 7	3, 15	„ „	Pogoda z Chmurami	

Część Urzędowa.

Nro 2666.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu uchwały Senatu Rządzącego do L. 1679 r. b. zapadłéj, podaje niniejszém do wiadomości, iż w dniu 28 kwietnia r. b. o godzinie 10 przed południem odbywać się będzie w Biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych, publiczna licytacya *in minus* wzięcia w przedsiebiorstwo fabryki wymurowania nowéj grubarni przy szpitalu starozakonnych w Kazimierzu istniejącym a to wedle planu i kosztorysu przez Senat Rządzący w summie złp. 3110 zatwierdzonego; każdy przeto chęć mający podjęcia się wykonania fabryki powyższéj, w dniu i miejscu wyżéj oznaczonym zaopatrzony w *vadium* w kwocie złp. 340 znajdować się zechce, gdzie równie tak o planie i kosztorysie, jako też i warunkach licytacyi bliższą będzie mógł powziąść wiadomość.

Kraków dnia 17 kwietnia 1837 r.

Senator prezydujący,
KIEŁCZEWSKI.
Referendarz, *L. Wolff.*

OBWIESZCZENIE

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w drodze postępowania spadkowego po ś. p. Mateuszu Kruczkowskim, na żądanie sukcessorów jego, Reginy Rybczyńskiéj Wincentego Rybczyńskiego małżonki, i Karoliny Sawickiéj Wincentego Sawickiego małżonki, sprzedaną zostanie w drodze działu przez publiczną licytacyą kamienica z wszelkiemi przyległościami w obrębie swych granic będącemi przy ulicy Mikołajskiéj pod L. 628 w gminie V. miejskiéj stojące od wschodu z domem Miłtowskiego, a od zachodu z domem Czosnowskiego granicząca, która w skutek wyroku Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa dnia 9 grudnia 1836 r. zapadłego, urzędownie na summę 17,379 złp. 18 gr. oszacowaną została, a następnie wyrokiem Trybunału w dniu 31 marca 1837 r. przeciw współsukcessorom ś. p. Mateusza Kruczkowskiego, to jest: Janowi Kruczkowskiemu, Józefowi Kruczkowskiemu w imieniu własnem i opieki małoletniéj Ludwiki Gutowskiéj czyniącemu, i Apolonii Krupskiéj wdowie zapadłym, zatwierdzone zostały, warunki licytacyi następujące:

1. Chęć licytowania mający kamienicy przy ulicy Mikołajskiéj w gminie V. M. Krakowa

pod L. 628 stojącą, aktem detaxacyi urzędowéj na summę 17,379 złp. 18 gr. oszacowaną, złoży $\frac{1}{10}$ część na *vadium*, to jest: 1,737 złp. które w razie niedotrzymania warunków utraci i nowa licytacya na koszt i stratę jego, a nigdy na zysk ogłoszoną zostanie.

2. Widerkaufy jakieby wykazane zostały, strącone będą z szacunku i pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem płacenia procentu 5 od 100 od daty nabycia.

3. Podatki po dzień nabycia wypłaci z roku ostatniego, gdyby się okazały, i te potrąci z szacunku, inne urządzone zostaną w planie klassyfikacyjnym.

4. Koszta postępowania całego i saméj licytacyi jakie wyrokiem sądu oznaczone zostaną, nowonabywca wypłaci za kwitem adwokata sprzedaż popierającego.

5. Wszystkim sukcessorom Mateusza Kruczkowskiego, wolno będzie licytować bez złożenia *vadium.*

6. Nabywca otrzyma dekret dziedzictwa gdy dopełni warunku 3 i 4, summę zaś resztującą szacunkową z procentem 5 od 100 od daty licytacyi wypłaci, stósownie do prawomocnych klassyfikacyi i następnego działu, a to za assygnacyami sądowemi.

7. W dni 8 po zalicytowaniu wolno każdemu zaofiarować $\frac{1}{4}$ część nad wylicytowany szacunek, ostatecznie, gdy taką w $\frac{1}{4}$ złoży w depozyt sądowy.

Termina do licytacyi która odbędzie się za popieraniem Stanisława Boguńskiego adwokata, na audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa w miejscu zwykłem posiedzeń pod L. 106 przy ulicy Grodzkiéj, w godzinach przed południowych oznaczone są:

Do licytacyi przedstanowczéj na dzień 7 czerwca.

Do licytacyi stanowczéj na dzień 7 lipca 1837 roku.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz procz szczególnie wezwanych wierzycieli, wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 21 kwietnia 1837 r.

Janicki.

Część Polityczna.

— *Warszawa* 19 *Kwietnia.* —

W czasie nieobecności konsula angielskiego, czynności konsulatu załatwiać będzie p. George Meyer.

— *Z Wiednia* 8 *Kwietnia.* —

Wczoraj rano otrzymano na dworze doniesienie, że arcyxiąże Palatyn węgierski, był słaby, ale bez żadnego niebezpieczeństwa, tymczasem po południu nadeszła wiadomość, że choroba przybrała na spodziewanie zatrważający charakter. Dziś rano nareszcie, jeszcze niepomyślniejszą zwiastowano nam z Budy nowinę a mianowicie, że zdeklarowało się u dostojnego chorego zapalenie błony żebrowéj, którego lekarze pokonać nie byli w stanie. Lękają się o życie dostojnego xięcia, który w upłynionym miesiącu marcu, właśnie 61 lat życia swego ukończył.

Zajmowano się tu planem, ażeby w miejsce wielkich lezaretów wojskowych, założyć małe polowe lazarety w liczbie stósownie pomnożonéj i w miastach załogi wojskowe mających, przezco oszczędziłoby się wiele na koszta przewożenia chorych do lazaretów głównych, częstokroć od miejsca pobytu chorego dużo odległych.

— *Z Paryża* 8 *Kwietnia.* —

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 6 b. m., przyjęto projekt do prawa o domach obłąkanych, wiekszością 183 głosów przeciwko 43.

Z przełożonego sądowi parów zdania sprawy, następujące są ważniejsze istoty czénu co do sprawy zbrodniarza Meunier. Z czerpanych wszechstronnie objaśnień przez sędziego instrukcyjnego, względem sposobu życia i prowadzenia się Meuniego, od 1830 do 1836 r. powzięto przekonanie, iż tenże w ciągu rzeczonych lat sześciu, prowadził życie nierządne poświęcając się balamuctwu i rozpuście po domach publicznych i szynkowniach. Co do powodów zbrodni, zeznał raz Meunier, że już od roku 1830 powziol zamiar zamordo-

wać króla, i że od dzieciństwa to jest od 10 roku wieku swego miał wpojone przekonanie., że rodzina Orleans, nieszczęście tylko dla Francyi przynosi; ale odwołał to zeznanie, przyznając się, że w roku 1837 przyjąwszy robotę jako siodlarczyk u wuja swego Lavaux, był przez tego pobudzany i głosował z nim tudzież z Lacazem, o to: kto z nich ma króla zabić. Włożono w kapelusz 3 switki papierowe, z których w jednym znajdowała się, gałka z chleba, zgodzono się że kto gałkę dostanie, ten zamach wykonać będzie obowiązany. Los padł na Meuniego. Wyznał nareszcie, że Lavaux nalegał na niego kilkakrotnie aby dotrzymał zobowiązania, i że prowadził go często na plac kurkowy aby się tam w celne strzelanie z pistoletu wprawiał. Lavaux i Lacaze oświadczają natomiast, że zeznania Meuniego są zupełnie fałszywe, i zaprzeczają wszelkiemu uczestnictwu w popełnionéj zbrodni; zachodzą jednak w ich zeznaniach rozmajte sprzeczności, zwiększające podejrzenie jakie na nich pada. Z początku zaprzeczył Lavaux w zupełności że bierał z sobą Meuniego na plac kurkowy, poźniej atoli przyznał, że czynił to, nie w innym atoli celu jak dla zabawy. Pana Delangle przydano Meuniemu na obrońcę z urzędu, a pana Chaix-d'Est-Ange, dla Lacaza. Lavaux wybrał sobie na obrońcę pana Lędru-Rollin.

Król przyjął przedstawienie ministra marynarki w d. 28 z m. względem mającéj się raz jeszcze odbyć podróży naukowéj około świata. Dokonanie tejże będzie powierzone panu Dumont d'Urville, któremu oddano dwa okręty do téj wyprawy przeznaczone, a mianowicie *Astrolabe Zélée.*

— *Dnia* 9 *Kwietnia* —

Xiąże Orleans, następca tronu, zajmuje się bez przerwy ulepszeniami, które mają być zaprowadzone w wojsku. Dotąd nie zaniechał jeszcze zamiaru, ażeby w lecie zwiedzić wszystkie załogi większych miast wschodniéj i południowej Francyi.

Xiąże Valencay, wnuk xięcia Talleyranda, będzie pełnił obowiązki pierwszego szambelana przy królewiczu następcy tronu, a pani Flahaut, zajmie pierwsze miejsce na dworze przyszłéj małżonki królewicza.

Journal du Commerce umieścił spis imienny tych ministrów, którzy od lipca 1830 r. mieli udział w zarządzie krajowym, i daje przytém następujące uwagi: »Liczba osób których nazwiska widzieliśmy przy równych galęziach administracyi, wynosi 36, a tymi są: pp. Guizot, Molé, Broglie, Dupont (de l'Eure), Gérard, Louis, Lafitte, Perrier, Dupin, Bignon, Montalivet, Merilhou, Sebastiani, Soult, d'Argout, Barthe, de Rigny, Girod (de l'Ain), Thiers, Jacob, Persil, Duchatel, Bassano, Bresson, Passy, Teste, Karol Dupin, Bernard, Sauzet, Mortier, Maison, Duperré, Pelet, Gasparin, Martin i Rosamel. Te 36 osób zajmowały 12 administracyj. W nowszych czasach, liczba ich na raz, bywała mniejsza, chociaż zmiany więcéj częste. Nasamprzód należy nam skreślić nazwiska pp. Perrier, de Rigny i Mortier, których śmierć zaskoczyła: następnie pp. Dupont, Lafitte, Merilhou i Bignon, których powrót jest niepodobny; dalej pp. Louis, Girod i Jacob, którzy dla podeszłego wieku, już więcéj służyć niemogą; nakoniec pp. Bassano, Breston i Karola Dupin (z trzydniowego gabinetu), którzy, gruntownie rzecz rozwazając, nie byli wcale ministrami. Tak więc znajduje się z obecnych tylko 22 nazwisk w urnie wyborów ministeryalnych, a i w téj małéj liczbie są niektóre, jedynia do wypełnienia tylko służące.

— *Hiszpanija.* —

Donoszą z Katalonii pod d. 21 marca: Podczas gdy karliści, wzmocnieni zwycięztwem odniesionem pod Hernani, i ośmielani korzyściami codziennemi, coraz bardziéj rozpościerają się w Katalonii, przerażenie między mieszkańcami i demoralizacyja w wojsku królowéj codzień się powiększa. Royo naj-

śmielsze wykonywa czyny; kolumny jego zamieniły się w porządne bataliony, przeciw którym wojsko królowéj nieośmiela się wystąpić w wotwertém polu. Miasta Cervera, Tortoza, Cordowa, Puycedra zagrożone są od karlistów; Baga bez wątpienia wpadła już w ich ręce, albowiem cierpiała wielki niedostatek żywności, Ayerbe zaś, który d. 19 marca wyruszył z Puycerdy, dla odsieczy Bagi, powrócił, na wiadomość, że go 4000 karlistów oczekuje, jak najspieszniéj że swemi 2900 żołnierzami, nazad do Ripoll. Co zaś barona Meer (jen. kapitana Katalonnii) musi nabawiać kłopotu, to pewnie ta okoiiczność, iż lud nalega, aby raz koniec temu stanowi rzeczy położył. Od trzech dni ściągają się karlistowskie kolumny pod Alzoa; obawiają się, aby nie udały się do Gironny, gdzie wielka część mieszkańców z utęsknieniem ich wygląda. Baron Meer niema z resztą ani wojska ani pieniędzy, ani wpływu; jednak nie może opuścić Barcelony, gdzie każdego dnia trzeba zapobiegać wybuchowi niespokojności.

Wiadomości madryckie z d. 27 marca donoszą: Gdy nowo mianowany jeneralny kapitan Nowéj Kastylii Quiroga przedstawił się królowéj rejentce, dla odebrania od niéj rozkazów, oświadczyła królowa, iż nic niewie o jego mianowaniu na tę posadę. Rejentka jak wiadomo, od czasu wypadków w la Grania o ile mogła, uchylała się od interesów publicznych, co należy uważać, jako milczącą protestacyję przeciw stanowi rzeczy jaki wyniknął z onych wypadków.

— *Stambuł* 14 *Marca.* —

Urządzono tu nowy instytut rządowy, dla zaprowadzenia umiejętności europejskich, gdyż liczba młodych Turków pobierających nauki w różnych stolicach Europy, nie zdaje się sułtanowi być dość wielką, a Jego Wysokość pragnie otworzyć i w kraju sposobność do regularnych nauk. Oprócz tego znakomici ulemowie umiszczeni będą przy téj szkole, aby dowieść mieszkańcom, że nie będzie wykładanenic przeciwnego religii proroka. Szkoła ta mieścić będzie 1500 uczniów. — Daléj ma tu wychodzić magazyn fenikowy, na który wielkiego spodziewają się odbytu.

W piérwszych dniach b. m. było liczne zgromadzenie u patryarchy greckiego gdzie odczytano sułtański hatyszeryf, na mocy którego grób Chrystusa w Jerozolimie, zostaje oddany wyłącznie chrześcianom greckim; dozwolono im oraz tamże kościół budować. Ten akt sprawił w całem zgromadzeniu wielką radość, zwłaszcza, że wieloliczne od niepamiętnych czasów starania w téj mierze, były zawsze bezowocne.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 25 Kwietnia.

Rastawiecki Edward baron, Rost August, Hrebaczewski Teofil, z Polski; Lewicki Felix, Zubrzycki Józef, Herzberg ob., z Galicyi; Minkowicz Anna, Dutkiewicz Antoni rotmistrz C. K., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Lewicki Felix, Budczik Jan, do Galicyi.

Doniesienia.

Na jarmarku w mieście Żarkach, na początku maja około Sgo Stanisława przypadającym, przedane będą 150 baranów, i kilkaset maciorek wełny cienkiéj z owczarni pierwotnéj hrabiego Oppersdorffa w Górnym Głogowie.

Są także do przedania w Górnym Głogowie, lub w Głogówku cyrkule Przednickim (Neustadt) w pruskim Górnym Szląsku, 1000 maciorek do przychowku zdatnych, od 1 aż do 5 lat starych. Trzody te są zdrowe zupełnie.

W górnym Głogowie d. 14 kwietnia 1837 r.

Hrabiego Oppersdorffa urząd gospodaski.

☞ W kamienicy pod N. 517 przy ulicy Floryańskiéj, jest 2gie piętro do najęcia od S. Jana, za summę roczną 32 dukaty.

Do Nru 94 Gazety Krakowskiéj dołącza się Dodatek.